

BIOS, ETOS I AGOS W MYŚLI PEDAGOGICZNEJ

Nieodmiennie od lat, wychowanie wiąże się z pewnym przemyślanym sposobem oddziaływania i przekazywania różnorodnych bodźców, ukierunkowanych na wprowadzenie człowieka do życia w zbiorowości. Postępowanie takie służyć ma przede wszystkim kształtowaniu osobowości poprzez uczenie i wprowadzenie do kultury, umożliwiając porozumiewanie się i inteligentne działanie w ramach zbiorowości.

Pojęcie wychowania wiąże się z drogą ewolucji człowieka i jest związane z jego możliwościami adaptacyjnymi i cechami jego natury, za sprawą, których poszukuje coraz lepszych warunków odpowiadających jego potrzebom wewnętrznym.

Człowiek przychodzący na świat jest bezradny i zdany na pomoc otoczenia. Potrzebuje już na początku swej drogi przez życie wielu wskazówek i bodźców służących jego właściwemu rozwojowi fizycznemu i psychicznemu. Pozostając pod wpływem matki i otoczenia rozpoczyna długą i trudną drogę rozwoju, na której odnaleźć ma samodzielność życiową, umysłową i moralną. Rozwój wychowawczy skupia w sobie wiele wektorów biegnących z różnych stron i niosących różne wartości i wskazania dla dalszego nurtu życia.

Niniejsze krótkie opracowanie służyć będzie omówieniu pojęcia wychowania i jego podstawowych składników dynamicznych, jakimi są *bios, etos i agos*.

„Zadaniem pedagogiki jako nauki jest wprowadzenie świadomości i krytycznego stosunku tam, gdzie bez tego panuje nie wiadomo skąd pochodzący nawyk i nieodpowiedzialność porywającego nas prądu życia. Pedagogika nie jest niczym innym jak tylko uświadomieniem sobie wychowania, procesu, który nas wszystkich dotyczy i jest nam już wszystkim nieświadomie znany.

W tradycyjnym określeniu pedagogiki jako nauki normatywnej, ustanawiającej nie prawa bytu, lecz przepisy postępowania, trafne jest to, że pedagogika jest uświadomieniem sobie równocześnie i materiału, i zadań wychowania, środków i celów procesu wychowawczego. Wychowanek i środowisko, wychowawca i materiał kształcenia są w równym stopniu przedmiotem badań pedagogicznych i przy tym nie tylko w tym kierunku, jakie one są w rzeczywistości, lecz również jak mają się rozwijać, zachowywać, organizować, aby urzeczywistnić zadania i cele wychowawcze.”¹

Współczesna myśl pedagogiczna - podobnie jak myśl pedagogiczna wcześniejszych epok - rozwija się w powiązaniu z warunkami i dążeniami społecznymi, z sytuacją gospodarczą, z panującymi poglądami filozoficznymi, z poziomem i charakterem praktyki

wychowawczej, z instytucjami, które ją organizują, zachowując jednocześnie bogate dziedzictwo historii. (Suchodolski B., 1960)

Charakterystyczną cechą naszych czasów jest brak jednego, przez wszystkich akceptowanego celu w wychowaniu. Stawiamy wiele celów pedagogicznych, nie brak nam ideałów, ale problem polega w coraz trudniejszej możliwości ich urzeczywistnienia. Nie należy się jednak poddawać. Im trudniej, tym bardziej trzeba wybiegać myślą ku przyszłości młodych pokoleń dążyć do realizacji ideałów. Nie wolno jednak zapominać o harmonijnym współbrzmieniu oddziaływań wychowawczych i nadawaniu im właściwego charakteru.

Idealne wykształcenie opiera się na zespoleniu w jedną, harmonijną i stale rozwijającą się całość wewnętrzną dwóch elementów: jednym z nich są niezaprzeczalnie wartościowe i różnorodne dobra kulturalne, a drugim przyjmująca je z coraz większą dozą akceptacji, samodzielności i twórczości osoba ludzka naznaczona indywidualnością i wywierająca na owej całości swoje wyraźne znamię.

Poszukując obecnego znaczenia pojęcia wychowanie, należy początkowo używać potocznego rozumienia wyrazu wychowanie, które oznacza dzisiaj wszelkie świadome oddziaływanie ludzi dorosłych(wychowawców) przede wszystkim na dzieci i młodzież (wychowanków) w celu kształtowania w nich określonych pojęć, emocji, postaw, dążeń. W związku z tym działanie wychowawcze zawiera w sobie opiekę, dostarczanie kultury i rozrywki, wychowanie fizyczne i intelektualne, moralne, społeczne, a jednocześnie nauczanie, przygotowanie do różnorodnych zadań jak, np. kształcenie w różnych kierunkach, nabywanie umiejętności, wpływanie jednych ludzi na innych.

W rozprawie *O duszy nauczycielstwa* (1912) J. W. Dawid pisał: „Wychowanie jest naturalnym procesem; czymś co się staje tak, jak się jedynie stawać może i musi wedle praw rządzących fizycznym i duchowym organizmem człowieka. Ale w całej sprawie czynną jest jednocześnie jakaś siła kierownicza, której przyczynowo i mechanicznie uwarunkowane siły są podporządkowane: jakiś plan, wzór i idea tego, co się ma stać, co się stać powinno. Wzór ten, tę ideę w sobie nosi, uosabia wychowawca - świadomie, najczęściej bezwiednie chce on, iżby uczeń stał się jemu podobnym, urzeczywistnił jego typ, tylko doskonalszy, bez jego braków i słabości, bogatszy i wyższy o to doświadczenie, jakie jemu jego życie przyniosło.”²

W całym złożonym procesie mającym ukształtować osobowość człowieka i wskazać mu dalszy nurt życia, wielkie znaczenie wydaje się mieć postawa jego samego. Przedmiotem i pobudką do kształcenia powinny być zainteresowania człowieka. W zależności od uzdolnień i zamiłowań powinna pozostawać indywidualizacja nauczania.

Mówiąc o wychowaniu myślimy o działaniach wychowawców, sytuacjach wychowawczych (przyczynach, okolicznościach), wynikach i całym przebiegu wychowawczego rozwoju człowieka. Wymienione elementy składają się na długotrwały proces wszechstronnego rozwoju człowieka, w którym biorą świadomy udział wychowawcy, współdziałają różnorodne okoliczności jako sytuacje wychowawcze, a także pragnienia i dążenia samego wychowanka w celu osiągnięcia coraz większej i pełniejszej samodzielności umysłowej, moralnej i życiowej jako odległego wytworu wychowania.

Wychowanie jest, więc zawsze społecznie akceptowanym i uznanym sposobem wpływania pokoleń starszych na pokolenia dorastające celem pokierowania ich całościowym rozwojem, aby przygotować według ustalonego ideału, nowego człowieka do przyszłego życia. (Kunowski S. 1993)

„Definicja ramowa wychowania jako określenie syntetyczne, łączące w sobie elementy definicji działaniowych (prakseologicznych), rozwojowych (ewolucyjnych), warunkujących (sytuacyjnych) i wytworowych (adaptacyjnych całkuje w sobie formy ujęcia: a) wychowania jako czynności urabiania, b) wychowania jako swobodnego rozwoju, c) wychowania jako oddziaływania sytuacji wychowawczych oraz d) wychowania jako wytworu. Na skutek tego połączenia zawiera ono także podstawowe składniki wychowania, które są dynamicznymi siłami, działającymi we wszechstronnym rozwijaniu człowieka. Do tych sił-dynamizmów należą: 1-społeczne działanie wychowawcze, które stara się pokierować 2-naturalnym rozwojem wychowanka, a to przez 3-wychowawcze zbliżenie wychowanka do ideału nowego człowieka oraz przez 4-ukształtowanie jego postawy wobec przyszłego, nieznanego jeszcze dokładnie, życia.”³

Podstawową siłą, działającą w wychowaniu, jest pęd życiowy do naturalnego, psychologicznego rozwoju organizmu. Pęd ten nazywamy w pedagogice biosem (gr. *bios*-życie). Dzięki odziedziczonej budowie biologicznej po rodzicach i szeregu pokoleń przodków bios wyraża się w rozmachu życiowym (*biotonus*), który może być od przyjścia dziecka na świat bardzo silny, odporny na czynniki stresowe, żywotny i plastyczny albo przeciwnie może być słaby i delikatny. (Kunowski S. 1993)

Mówiąc o dziedziczności mamy na myśli przekazywanie cech jednego pokolenia następnym pokoleniom. Przekazywanie cech psychicznych określać będzie dziedziczność psychiczną. Dziedziczność psychiczna pojmowana bywa a) bezpośrednio jako przekaz doświadczeń pokoleń poprzednich pokoleniom następnym lub b) pośrednio jako przekaz

przez nauczanie i wychowywanie. Mając na uwadze przekazywanie cech organizmu, mówimy o dziedziczności fizycznej lub organicznej.

Na siłę biosu, więc danej jednostki składają się dane wyposażenia dziedzicznego, związane, np. z rozdzieleniem się lub nie chromosomów, z prawidłowością działania enzymów, z zetknięciem się przeciwciał we krwi itp.

Ale obok dziedziczenia biologicznego działa, także w biosie dziedziczenie dyspozycji psychicznych, np. talentów i zdolności (np. w rodzinach Bachów, Straussów zdolności muzyczne) lub upośledzenia i zwyrodnienia moralnego (rodzina Jukes, Kallikak).

Bardzo ciekawe wyniki uzyskiwano w badaniach ciągów rodzin przestępczych i zwyrodniałych moralnie.

„(...) w r. 1877 L.Dugdale /”The Jukes, a study in crime, pauperism and heredity”/ zbadał ciąg rodziny Jukesów, w której na ogólną liczbę 710 osób było: prostytutek-174, przestępców-77 /w tym 12 morderców/, umysłowo chorych-64, żebraków i ubogich-142.

Na uwagę zasługuje badanie ciągu rodziny Kallikak /Goddard-Wilker: „Die Familie Kallikak”/, w której z normalnego ojca i pierwszej żony anormalnej, a drugiej normalnej powstały dwa ciągi. Pierwszy ciąg przeważnie zwyrodniały i anormalny, drugi - normalny. Ciągi te były badane przez 5 pokoleń od połowy XVIII do początku XX wieku. W pięciu pokoleniach ciągu anormalnego liczącego 480 osób, znaleziono (...) tylko 9,6% normalnych. Natomiast ciąg drugi, normalny, wykazuje 496 osób, wśród których spotykamy: nienormalnych-1, alkoholików-2, umiera w wieku dziecięcym-15. Wszyscy pozostali są normalni, a wielu dochodzi do wyższych stanowisk społecznych (...). Podczas gdy członkowie pierwszego ciągu w ogromnej ilości żenią się lub wychodzą za mąż za jednostki anormalne i przestępcze, w drugim ciągu takich małżeństw nie ma.”⁴

„Z biosem, więc wiążą się wszelkie stany somatyczne i psychiczne w zakresie normalnych reakcji i ich zaburzeń oraz utrzymywania równowagi zdrowia tak fizjologicznego, jak i psychicznego. Współcześnie nauka dąży do zmierzenia siły biosu w organizmie (biometria). Bios, więc ukształtowany przez stan tężyzny biologicznej szeregu pokoleń genealogicznych jako naturalny psycho-organiczny rozwój każdej jednostki, odbywający się niezależnie od naszej woli stanowi fundamentalną siłę dynamiczną, napędową całego procesu wychowawczego. Jednakże siła biosu, wynikająca z instynktu samozachowawczego i rozrodczego, z popędów i namiętności, jest zawsze żywiołowa i ślepa, wymaga, przeto ujęcia w łożysko i pokierowania jej energii do właściwych celów.”⁵

Siłę społeczeństwa, którą obyczajowo i moralnie kształtuje bios przy pomocy min. presji opinii publicznej, sankcji karnych, satyry, nazywa się w pedagogice **etosem** (gr. ethos - obyczaj, przyzwyczajenie).

Pomimo swojej dynamiczności siła popędu życiowego od zarania istnienia człowieka jest uzależniona od wsparcia i opieki wychowawczej, czyli od zmagających wychowawców (rodziców, opiekunów), które znów są uwarunkowane normami zwyczajowymi i obyczajowymi określonego społeczeństwa. Ten olbrzymi element życia społecznego próbuje ukierunkować bios jednostki do realizacji własnych celów i podporządkować ją istniejącym w danej wspólnocie normom obyczajowym, moralnym, prawnym.

Siła etosu zależy od poziomu moralności grup rodzinnych, szkolnych, rówieśniczych, zawodowych czy szerszych, organizacji - narodowej i państwowej. Poziom bywa bardzo różny, lecz obecnie daje się mierzyć naukowo przy pomocy metod socjometrii. Etos działa na bios przede wszystkim przez stwarzanie sytuacji wychowawczych w środowisku społecznym, rodzinnym, w szkole, w grupie koleżeńskiej, zawodowej itp., w których obowiązują określone wzorce postępowania, odgrywanie ról zgodnie z modelami społecznymi, np. dobrego syna, ucznia, pracownika, obywatela itd. W sytuacjach wychowawczych wytwarza się poczucie powinności, obowiązku, odpowiedzialności w zachowaniu, związanym z solidarnością grupową i upodobnieniem się przez naśladowanie innych (konformizm, np. mody). W sytuacjach społecznych zaś dzięki układom grupowym i międzygrupowym kształtuje się etos pracy i rozrywki, samorządu i zależności, stosunków między ludźmi i pomiędzy płciami, etos nauki, sztuki i kultury. W efekcie działania etosu we wszelkich dziedzinach życia następuje w wychowaniu tzw. dziedziczenie społeczne lub kulturalne, o wiele ważniejsze dla rozwoju człowieka aniżeli biologiczne. Dziedziczenie społeczne jest nabywaniem – drogą uczenia się przy pomocy mowy, pisma, druku, radia, obrazów filmowych i telewizji, czyli tzw. środków informacji masowej – wszelkiego rodzaju wykształcenia, na które składają się wiedza naukowa, postawy religijne, moralne i estetyczne, gusty, sposoby odżywiania się, ubierania, odnoszenia się do innych, zachowania się i postępowania. W ten sposób następuje, więc pod wpływem siły etosu przyswojenie przez rozwijającą się jednostkę całego dorobku kultury, realizuje się wejście wychowanka do wspólnoty grupowej tradycji, historii, języka, obyczaju, narodowości, dalej zaś dokonuje się adaptacja społeczna jednostki i przysposobienie jej na pełnoprawnego członka danej społeczności. Podstawą jednakże normalnego przebiegu tej asymilacji i przystosowania społecznego danej osoby jest zdrowy bios, czyli brak zaburzeń i anormalności, jak np. niedorozwój umysłowy. (Kunowski S. 1993)

Mówiąc o etosie jako społecznym działaniu dojrzałych pokoleń na pokolenia młode, tworzącym łożysko dla naturalnego rozwoju jednostek, mówić możemy o socjalizacji, która według Szczepańskiego jest procesem kształtowania osobowości dziecka i przystosowaniem go do życia w zbiorowości, polegającym na uczeniu go i wprowadzaniu do kultury, umożliwiającym mu porozumiewanie się i inteligentne działanie w ramach tej zbiorowości.

Proces wychowania to nieustanne, połączone z ochroną i pielęgnacją, kształcenie osobowości w kierunku życiowej dzielności, umiejętności ciągłego rozwijania siebie, w wyniku, którego powoli i stopniowo pojawia się dążenie, aby poprzez własne i samodzielne uczestnictwo osiągnąć zestawienie w całość wymaganych i akceptowanych przez jednostkę wartości.

W rozwoju ludzkości rola wychowania rośnie w siłę w miarę jak rośnie i rozwija się poziom cywilizacji, która będąc dziełem pracy człowieka, im bardziej się rozwija tym bardziej ma bogatsze formy i treści. Dlatego przygotowanie ludzi do życia na etapach rozwoju cywilizacji staje coraz trudniejszym zadaniem, wymagającym coraz więcej czasu i sprawniejszych form organizacyjnych.

Nawet całkowicie zdrowy fizycznie i psychicznie wychowanek, żyjąc w środowisku deprawującym i demoralizującym moralnie, może ulec wykolejeniu wychowawczemu, dopuszczając do głosu najniższe instynkty i popędy biosu. Pojawia się tu problem zagrożenia kształtowania biosu przez etos. Takie okoliczności wymagają naprawczego działania wychowawczego skierowanego w stronę szlachetnych ideałów. Etos grup społecznych, wiąże się z uznawanymi przez dane środowisko, przeciętnymi wzorami postępowania, np. matki, córki, ucznia, szefa, pracownika. Wyzwaniem i zadaniem dla wychowawcy jest wznieść wychowanka powyżej tego poziomu, w kierunku wyższych wzorców, wyższej kultury, zbliżyć do go ideału. Wychowawca powinien dążyć do doskonalenia wszechstronnego rozwoju swojego podopiecznego, aby w efekcie przeobrazić i doskonalić całe społeczeństwo.

Takie dążenie do prowadzenia w górę, w kierunku coraz lepszych wzorców nazywa się w pedagogice psychagogią. Natomiast siłę tego moralnego i intelektualnego oddziaływania autorytetu wychowawców, jako ludzi należących do elity danego środowiska, którzy powinni stanowić przykład dobrego wychowania nazywa się agosem (gr. ago -prowadzę).

Siła agosu obejmująca wychowawcze działania, zależnie od swojego natężenia, może odgrywać znaczącą rolę w wzniesieniu się wychowanka ponad przeciętność etosu grupowego i popędy własnego biosu, dzięki kulturze duchowej i samo opanowaniu. Dlatego agos

wychowawców, stanowi trzecia siłę wychowania uszlachetniającą młode pokolenie, rozwijającą jego osobowość w trudnym procesie personalizacji.

Zawód wychowawcy, nauczyciela, to praca w nade wszystko wrażliwej materii, jaką jest pełny rozwój intelektualny i moralny osoby ludzkiej. Często profesję tę porównuje się do pracy ogrodnika, który pielęgnuje roślinki i próbuje stworzyć im optymalne warunki do pełnego rozkwitu, a dla każdej z nich inne według ich jednostkowych wymagań, cech i zapotrzebowań. Nie wolno nikogo modelować wedle własnego wzoru, ale należy dyskretnie kierować i niezauważalnie wskazywać drogi w przekraczaniu własnych indywidualnych i różnorodnych możliwości.

Omówione składniki wychowania stanowiące zewnętrzne dynamizmy działają na siebie równocześnie, początkując proces rozwoju wychowawczego jednostki. Tworzą one wypadkową ścierania się i „gry” wielkich sił określonego biosu, etosu i agosu, jednak zawsze w ramach danej sytuacji losowej i jej zmienności. Ostateczny wynik wychowawczy złożony jest, więc z dwu zasadniczych nurtów życia- instynktownego i kulturalnego.

Działalność popędu seksualnego w okresie dorastania, potęguje gwałtownie siłę nurtu życiowego unormowanego dotychczas przez zasady obyczajowe etosu. Nurt instynktowny, ściera się z wyższym nurtem – kulturalnym. Zderzenie się tych dwóch procesów kształtuje dalszą wypadkową nazywaną planem życiowym jednostki.

Zazwyczaj w efekcie zwycięstwa pierwszego nurtu życia powstaje normalny plan życiowy. Do zwycięstwa tego dochodzi głównie dzięki powstrzymaniu popędu seksualnego mocą rodzącej się woli. Człowiek przygotowuje się do życia poprzez naukę, pracę, znalezienie swojego miejsca w społeczeństwie, założenie rodziny. W innych sytuacjach tworzy się zdeformowany plan życiowy oparty na chuligańskim stylu życia, przestępczości, niezgodny z ogólnym ładem społecznym.

Przewaga, więc nurtu instynktownego nad kulturalnym bądź odwrotnie determinuje ostatecznie drogę planu życiowego jednostki. Dopiero wtedy, gdy pod wpływem jakiegoś wstrząsu w kolejach losu dokonają się zmiany w układzie, (np. przez ciężką chorobę w biosie, śmierć bliskiej osoby w etosie lub przez spotkanie dobrego przewodnika w agosie) może nastąpić zmiana linii życiowej. Zmiany powodują wzmoczenie lub osłabienie natężenia siły poszczególnych składników, a w konsekwencji postawy samego wychowanka wobec nich.

Przypisy

¹ S. Hessen: *Filozofia-Kultura-Wychowanie*, PAN, Wyd. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 27.

² Cyt. za B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Warszawa, 1987, Tom. I, s. 286.

³ Kunowski S. *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 171.

⁴ Sośnicki K. *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1967., s. 60-61.

⁵ S. Kunowski: *op. cit.*, s. 172.

BIBLIOGRAFIA

Gajda J., *Wychowywać do prawdy?*, Lublin 1995

Hessen S., *Filozofia-Kultura-Wychowanie*, Wrocław 1973.

Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.

Nawroczyński B., *Dzieła wybrane*, Tom I, Warszawa 1987.

Sośnicki K., *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1967.

Suchodolski B., *Wychowanie dla przyszłości*, Warszawa 1960.

Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970

Znaniński F., *Socjologia wychowania*, Tom II, Warszawa 1973.

„Charaktery”- Magazyn psychologiczny nr 12/2001.